

Sygn. akt **II K 964/13 (1 Ds. 1782/13)**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 02 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Marta Dziemiańczuk

po rozpoznaniu sprawy

S. G.

córki Z. i G., z domu Z.

urodzonej (...) w B.

oskarżonej o to, że

w dniu 17 czerwca 2013 roku we W. umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) jechała lewym pasem ruchu ulicy (...) od strony ulicy (...) i na skrzyżowaniu z ulicą (...) nie zachowała szczególnej ostrożności, a przede wszystkim nie zastosowała się do znaku F-11 nakazującego kierunek jazdy na wprost na tym pasie i wykonując zabroniony manewr skrętu w prawo nie ustąpiła pierwszeństwa i potrąciła kierującego rowerem marki O. - W. K., jadącego prawym pasem ruchu jezdni ulicy (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...), czym spowodowała u pokrzywdzonego rozległe obrażenia czaszkowo- mózgowie skutkujące jego zgonem w dniu 19 czerwca 2013 roku

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

* * *

I. uznaje oskarżoną S. G. za winną popełnienia czynu, opisanego w części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesza oskarżonej warunkowo na okres 4 (czterech) lat próby;

III. na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat;

IV. na podstawie art. 63 § 2 k.k., na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza oskarżonej okres zatrzymania prawa jazdy w dniach od 17 czerwca 2013 roku do 25 października 2013 roku;

V. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 964/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 czerwca 2013 r. ok. godz. 12:15 S. G., chcąc jechać po dzieci, które miała odebrać z ul. (...), wyszła z domu i rozpoczęła jazdę swoim samochodem marki V. (...) nr rej. (...). Początkowo jechała ul. (...), a po przejechaniu pl. (...) jechała ul. (...), od strony ul. (...), w stronę skrzyżowania z ul. (...). Dojeżdżając do w/w skrzyżowania oskarżona jechała lewym pasem jezdni ul. (...), przeznaczonym tylko do jazdy na wprost, o czym informowała tablica kierunkowa F-11. Prawy pas jezdni przeznaczony jest do jazdy na wprost i do skrętu w prawo, o czym informowała tablica kierunkowa F-11. Tablice te znajdują się obok sygnalizatora świetlnego umieszczonego na skrzyżowaniu ul. (...). Zwykle przejeżdżając to skrzyżowanie oskarżona jeździ na wprost i dojeżdżając do (...) skręca w prawo. W dniu zdarzenia jednak, ponieważ było późno, chcąc skrócić sobie drogę zamierzała jechać przez ul. (...). W pewnym momencie oskarżona, będąc już za linią sygnalizatorów świetlnych przy skrzyżowaniu z ul. (...), uznając, że kierująca pojazdem koloru żółtego, marki R. (...), jadąca na pasie obok, czyli na prawym pasie jezdni ul. (...) robi jej miejsce, wjechała w poprzek na ten pas ruchu od razu skręcając w prawo w ul. (...). Wykonując ten manewr S. G. nie zauważyła rowerzysty, którym był starszy mężczyzna - W. K., który jechał rowerem marki O.. Dojeżdżając do skrzyżowania ul. (...) wymieniony jechał prawym pasem jezdni, poruszał się płynnie, powoli, przy prawej krawędzi jezdni. Bezpośrednio za rowerzystą, jechała kierująca żółtym samochodem marki R. (...) E. K., która nie mogąc wyprzedzić rowerzysty z uwagi na panujące warunki w ruchu drogowym, chciała przepuścić go do jazdy na wprost, gdyż nic nie wskazywało na to, by miał on zamiar skręcić w prawo, podczas gdy ona sama zamierzała skręcić w prawo w ul. (...). W tym momencie S. G. przecinając prawy pas ruchu i skręcając w prawo nie ustąpiła pierwszeństwa i zajęła drogę kierującemu rowerem W. K.. Wymieniony kontynuując jazdę na wprost zetknął się przednim kołem roweru z prawą tylną częścią jej samochodu. W momencie zderzenia samochód oskarżonej i rower pokrzywdzonego były ustawione prostopadle do siebie. W wyniku uderzenia w auto oskarżonej W. K. wraz z rowerem upadł na jezdnię uderzając głową o nawierzchnię. Zainteresowali się nim inni uczestnicy ruchu, w tym E. K., która wraz z innym mężczyzną wyciągnęli rower spomiędzy jego nóg i obrócili go na bok. Oskarżona zatrzymała się po przejechaniu kilka metrów widząc w lusterku swojego samochodu leżącego rowerzystę. Wezwany na miejsce zdarzenia zespół Pogotowia (...) przewiózł W. K. do Szpitala przy ul. (...), gdzie mimo przeprowadzonego zabiegu operacyjnego zmarł w dniu 19 czerwca 2013r.

Wyniki przeprowadzonej sekcji zwłok W. K. świadczą o tym, że przyczyną gwałtownej śmierci denata były rozległe obrażenia czaszkowo-mózgowe. Stwierdzone obrażenia głowy skutkujące zgonem w/w powstały od działania ze znaczną siłą narzędzia tępego i mogły powstać w podanym czasie i okolicznościach – potrącenia rowerzysty. Pozostałe obrażenia ciała denata powstały od działania z niewielką siłą narzędzi tępych, ewentualnie tępokrawędzistych nie miały wpływu na jego zgon.

Przecinając prawy pas jezdni oskarżona jechała z prędkością nie mniejszą niż 20 km/h, w związku z czym czas jej przejazdu w poprzek prawego pasa ruchu do miejsca kontaktu z rowerzystą (przy uwzględnieniu w/w prędkości, z jaką poruszała się oskarżona, szerokości tego pasa ruchu i sposobu poruszania się rowerzysty – przy prawej krawędzi jezdni) czas trwania zagrożenia dla kierującego rowerem wynosił nie więcej niż 1 sekundę, w konsekwencji czego rowerzysta nie był w stanie wykonać żadnego manewru obronnego.

Warunki atmosferyczne były wówczas dobre, pogoda słoneczna, było ciepło, opady atmosferyczne nie występowały, widoczność była dobra. Nawierzchnia jezdni była sucha, czysta i gładka, oznakowanie poziome było częściowo nieczytelne, sygnalizacja w miejscu zdarzenia sprawnie działająca.

Oba pojazdy uczestniczące w zdarzeniu były sprawne technicznie.

Oskarżona nie doznała żadnych obrażeń.

Oskarżoną poddano badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Próba wykazała wynik negatywny - 0,00 mg/l.

W badanej próbce krwi pobranej od W. K. stwierdzono 0,00 promila alkoholu etylowego

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 83/v-85/v, 187-188, 189, 201
- zeznania św. E. K. k. 31-32,201-202
- zeznania św. A. K. k. 33-33/v, 202
- zeznania św. M. H. k. 26-26/v, 202-203
- zeznania św. G. S. k. 27-27/v,203-204
- zeznania św. Ł. K. k. 24/v,188-189
- szkic z miejsca wypadku k. 2
- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k.3-4
- protokoły oględzin pojazdów k. 5-6, 7-8
- płyta CD ze zdjęciami z oględzin miejsca wypadku k.9
- protokół użycia alkosensora k. 10
- protokół pobrania krwi i sprawozdanie z badań krwi k. 35-36
- karta zlecenia wyjazdu Pogotowia (...) k. 49
- opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych k. 57-63
- sprawozdanie z sadowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok W. K. k. 81-87

S. G. ma 35 lat. Obecnie jest w trakcie sprawy rozwodowej. Ma dwoje małoletnich dzieci, na utrzymanie których otrzymuje alimenty, które są jej głównym źródłem dochodu, uzyskuje też niewielkie dochody z prowadzonej działalności gospodarczej – (...). Ma wykształcenie wyższe, pracuje jako doradca finansowy. Jest współwłaścicielką domu o pow. 147 m2 obciążanego hipoteką. Dotychczas nie była karana sędownie.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej k.93,187
- wywiad środowiskowy k. 69,99
- dane o karalności k. 70
- pismo oskarżonej wraz z załącznikami k. 100-151

Przesłuchiwana w charakterze podejrzanej w toku postępowania przygotowawczego oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu wyjaśniając przy tym, jednak, że nie jest prawdą aby przepisy ruchu drogowego naruszyła umyślnie i rażąco, gdyż jak dodała nie zrobiła tego umyślnie ani rażąco, stwierdzając że był to nieszczęśliwy wypadek. Podała także, że dojeżdżając do skrzyżowania ul. (...) jechała lewym pasem, że jezdnia ta ma dwa pasy ruchu, i że zwykle jeździ prosto do (...) i potem w prawo, ale w tym dniu było późno i chciała skrócić drogę jadąc przez ul. (...). Wyjaśniła, że jeszcze przed skrzyżowaniem, gdzie zdarzył się ten wypadek podjęła decyzję o zmianie pasa na prawy, aby móc skręcić w prawo, ale nikt nie chciał jej wpuścić, mimo że miała włączony migacz. Ok. 4 m przed światłami na skrzyżowaniu ul. (...) zobaczyła, że żółty samochód osobowy, wysoki, nie zapamiętała jego marki, robi jej miejsce – tak to wyglądało. Widząc, że jest na tyle miejsca, że może wjechać podjęła manewr zmiany pasa. Żadnego rowerzysty nie widziała. Gdy zmieniała pas na prawy to zaczęła skręcać w prawo, robiła to bardzo wolno. Gdy skręciła w prawo w

ul. (...) przejechała przejście dla pieszych i w prawym lusterku zobaczyła rower leżący na ulicy i człowieka. Zatrzymała się i wysiadła z samochodu. Stwierdziła, że nie sądziła w pierwszym momencie, że to ona go potraciła. Nie czuła i nie słyszała żadnego uderzenia. Zatrzymała się, żeby pomóc. Ludzie powiedzieli jej, że to ona potraciła tego rowerzystę. Zadzwoiła na Policję i po Pogotowie i czekała na przyjazd tych służb. Oskarżona oświadczyła, że jest jej bardzo przykro z powodu tego co się stało, że poczuwa się do winy i prosi o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy. (k.93/v-95/v)

Na rozprawie głównej S. G. także przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, odmówiła złożenia wyjaśnień i podtrzymała wcześniej złożone wyjaśnienia. Podała również, że przyznaje się do tego, że umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, precyzując, że mówiąc wcześniej, że nie jest prawdą, by przepisy ruchu drogowego naruszyła umyślnie i rażąco miała na myśli to, że w jej pojęciu byłoby to rażąco i umyślnie w sytuacji, gdy skręcając widziałaby rowerzystę, a ona w ogóle go nie widziała. Dodała, że zauważyła rower i rowerzystę już jak skręciła w prawo, gdy zerknęła w prawe lusterko. Oskarżona wyjaśniła też, że myślała, że kobieta kierująca żółtym samochodem zwolniła, żeby zrobić jej miejsce, żeby mogła zmienić pas ruchu z lewego na prawy, ale jak się okazało później ona zwalniała, żeby przepuścić rowerzystę, który chyba miał zamiar jechać prosto, on poruszał się prawym pasem – jak dodała – przynajmniej tak z tego wynika, bo sama tego nie widziała. Oskarżona dodała, że kierująca tym żółtym samochodem zwolniła jakieś 3 metry przed światłami przed przejściem dla pieszych, bo kiedy wjechała przed to auto widziała na górze sygnalizatory świetlne. Potem widziała żółty samochód w prawym lusterku, przejechała przez przejście dla pieszych i zaraz skręciła w prawo. Widząc żółte auto w prawym lusterku nie widziała obok niego rowerzysty. Oświadczyła, że poruszała się wówczas z prędkością ok. 20-30 km/h, przy czym cały czas była w ruchu jadąc z lewego pasa na prawy, a następnie skręcając w prawo. Podała też, że po zmianie pasa z lewego na prawy znalazła się tuż przed przejściem dla pieszych i zaraz skręciła w prawo.(k. 188)

W dalszej części oskarżona wyjaśniła, że nie było uderzenia rowerzysty o samochód, tylko rowerzysta uderzył głową o jezdnię. Kolejno jednak oskarżona podała, że po przeanalizowaniu sytuacji doszła do wniosku, że musiała czubkiem samochodu uderzyć w rower tego mężczyzny i dlatego on się przewrócił na jezdnię. Po obejściu samochodu, w tym również z policjantami, nie stwierdziła żadnych uszkodzeń, jedynie na gumie okalającej prawy przedni reflektor stwierdziła małą rysę, ale jak oświadczyła nie wie czy ona powstała w wyniku tego zdarzenia. Stwierdziła, że mogło też być tak, że jak już skręciła to przód roweru uderzył w koło jej samochodu, które było już w skręcie. Dodała, że kobieta kierująca z żółtym samochodem mówiła, że ustępowała miejsca rowerzyście jadącemu z jej prawej strony. W związku z tym oskarżona stwierdziła, że wydaje jej się, że rowerzysta mógł być więc z prawej strony tego żółtego samochodu i mógł znajdować się wówczas ok. 2 metrów od przejścia dla pieszych. Oświadczyła jednocześnie, że po zmianie pasa z lewego na prawy jechała na wprost przez długość przejścia dla pieszych, ale nie widziała tego rowerzysty, chociaż patrzyła w prawe zewnętrzne lusterko. (k. 189)

Oskarżona wyjaśniła też, że jechała raczej z prędkością 30 km/h, i że nie było uderzenia rowerzysty w samochód, bo jak by takie uderzenie słyszała to by się niezwłocznie zatrzymała, a zatrzymała się jakieś 10 m dalej na przestanku. Dodała, że nie było uderzenia, było tylko otarcie. (k.201)

Wyjaśnienia oskarżonej Sąd uznał za wiarygodne tylko w tej części, w której potwierdziła, że w dniu 17 czerwca 2013 r. poruszała się samochodem marki V. (...) nr rej. (...), i że na skrzyżowaniu ul. (...) skręciła w prawo. Jako wiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonej także w zakresie dot. panujących w dniu zdarzenia warunków atmosferycznych i drogowych oraz co do stanu technicznego jej samochodu, co do tego, że zatrzymała się nieopodal miejsca wypadku i pozostała tam do przyjazdu Policji, jak też w części, w której przyznała ona, że nie widziała W. K. poruszającego się rowerem prawym pasem jezdni ul. (...). W tym zakresie twierdzenia oskarżonej były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. W pozostałej części Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej, głównie dlatego, że były one - co do najistotniejszych kwestii – sprzeczne z zeznaniami świadków, a także z racji tego, że relacje przedstawione przez oskarżoną najpierw w toku postępowania przygotowawczego, a następnie na rozprawie głównej nieco się różniły i były zdaniem Sądu odpowiednio modyfikowane na użytek przyjętej przez nią linii obrony.

W pełni korespondują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają zeznania świadków przesłuchanych w sprawie. Ich relacje były jasne, logiczne i konsekwentne, a nadto zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym, dlatego też, mimo

niewielkich rozbieżności (np. co do prędkości z jaką poruszali się poszczególni uczestnicy ruchu, czy też co do tego czy zatrzymywali się przed światłami, czy też jechali płynnie), Sąd dał wiarę ich zeznaniom.

Walor wiarygodności Sąd przyznał także dowodom z dokumentów, w tym protokołom oględzin miejsca wypadku, oględzin pojazdów, dokumentacji fotograficznej, wynikom badań na zawartość alkoholu oraz dowodom z załączonych opinii biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej, a także danym o karalności oskarżonej i danym osobopoznawczym dot. jej osoby. Dowody te zostały sporządzone we właściwy sposób, a informacje i wnioski w nich zawarte nie budziły żadnych zastrzeżeń.

Sąd zważył, co następuje:

Poddając merytorycznej ocenie zachowanie się oskarżonej S. G. Sąd analizował je pod kątem zarzutu aktu oskarżenia, a w konsekwencji pod kątem znamion występku wypadku komunikacyjnego stypizowanego w normie art. 177 § 1 lub § 2 k.k. - w zależności od powstałych skutków. Zgodnie z § 2 art. 177 k.k. przestępstwo to popełnia ten, kto naruszając - chociażby nieumyślnie - zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (...) powoduje nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu.

Istota tego przestępstwa od strony przedmiotowej polega na naruszeniu reguł ostrożnego postępowania odnoszących się do sfery ruchu pojazdów. Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określają warunki i przesłanki bezpiecznego poruszania się po drogach przez wszystkich uczestników ruchu. W stosunku do ogólnych - odnoszących się do innych sfer życia reguł ostrożności - zawierają one większy rygor, ponieważ ruch pojazdów wiąże się ze zwiększonym niebezpieczeństwem dla podstawowych dóbr chronionych prawem, tj. dla życia, zdrowia, a także mienia. Oprócz przestrzegania przepisów prawa o ruchu drogowym, kierowcy mają również obowiązek przestrzegania ogólnego nakazu prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie, a także w niektórych sytuacjach zachowania szczególnej ostrożności. Pojęcie szczególnej ostrożności było wielokrotnie interpretowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i rozpowszechniane w środkach masowego przekazu. Jest to rozważne prowadzenie pojazdu mechanicznego polegające na przedsięwzięciu ze strony kierującego takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów mechanicznych są obiektywnie niezbędne dla zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także powstrzymywania się od czynności, które mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć. Z tym wiąże się obowiązek baczności i ciągłego obserwowania przez kierującego całej jezdni.

Czynność sprawcza stanowiąca znamię czynu zabronionego określonego w normie art. 177 § 2 k.k. jest dwuczłonowa. Pierwszy jej człon polega na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym (wodnym lub powietrznym), drugi natomiast - na spowodowaniu skutków, o których mowa w tym przepisie, a więc śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W przypadku określenia przez ustawodawcę czynności sprawczej czynu zabronionego jako czynności tzw. dwuczłonowej, warunkiem sine qua non przypisania sprawcy popełnienia tegoż czynu jest stwierdzenie łącznego wypełnienia przez niego obu wyznaczonych przez ustawę członów.

Charakteryzując stronę podmiotową przestępstwa wypadku drogowego stwierdzić należy, iż przestępstwo stypizowane w tym przepisie należy do przestępstw nieumyślnych w rozumieniu art. 9 § 2 k.k. Jednakże - jak się podkreśla w literaturze [K. B. (w:) Komentarz do kodeksu karnego pod redakcją A. Z., tom I, str. 398] - strona podmiotowa w przypadku tego przestępstwa może nieco różnić się od innych przestępstw nieumyślnych. Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może bowiem nastąpić umyślnie albo nieumyślnie, natomiast skutki czynu stanowiące jego ustawowe znamię i decydujące o byciu przestępstwa zawsze objęte są nieumyślnością. Słusznie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że "niezależnie od tego, czy sprawca występku z art. 145 § 1, 2 lub 3 k.k. [obecnie art. 177 § 1 lub § 2 k.k.] naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu umyślnie czy nieumyślnie, popełnia on przestępstwo nieumyślne [vide: uchwała SN z dnia 22 listopada 1973 r., IV KZP 29/73, OSNPG 1974/2/23].

W świetle zgromadzonego w sprawie i omówionego wyżej materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, iż S. G. swoim zachowaniem wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Dla bytu tego występku konieczne jest bowiem ustalenie, że sprawca swym zachowaniem naruszył umyślnie, bądź nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest skutek w postaci śmierci innej osoby

albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu. Oskarżona kierując w dniu 17 czerwca 2013 r. ok. godz. 12.30 samochodem marki V. (...) skręcając w prawo z lewego pasa przeznaczanego do jazdy na wprost, tym samym przecinając prawy pas ruchu i zajeżdżając drogę prawidłowo poruszającemu się rowerzyście W. K., w sposób umyślny naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując nieumyślnie wypadek, w wyniku którego pokrzywdzony na skutek doznanych obrażeń zmarł. Takim zachowaniem oskarżona naruszyła zasadę ruchu drogowego wskazaną w art. 16 pkt. 2, art. 22 pkt. 1 i 4 oraz 5 i przede wszystkim art. 25 pkt. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którą kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k., a mianowicie dyrektywę dostosowania wymiaru kary do stopnia winy, dyrektywę społecznej szkodliwości czynu, która w niniejszej sprawie jest znaczna z uwagi na rodzaj i charakter naruszonego dobra - bezpieczeństwo w ruchu lądowym, spowodowanie najcięższego skutku, dyrektywę prewencji indywidualnej - wymierzona oskarżonej kara ma wdrożyć ją do przestrzegania zasad ruchu drogowego i zapobiec ponownemu naruszeniu przez nią zasad ruchu drogowego, a wreszcie dyrektywę prewencji ogólnej - z uwagi na nagminność łamania przez kierowców zasad ruchu drogowego konieczne jest uświadomienie, iż takie zachowanie jest nieopłacalne i spotyka się z nieuchronną karą.

Jako okoliczności łagodzące Sąd przyjął przyznanie się oskarżonej, jej zachowanie się po zdarzeniu oraz okazany żal, a nadto dotychczasową niekaralność. Za okoliczność obciążającą Sąd uznał poważne naruszenie przez oskarżoną zasad regulujących ruch drogowy.

Mając to na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że adekwatną karą jest wymierzona kara pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd uznał, że w stosunku do oskarżonej nie ma potrzeby orzekania kary bezwzględnego pozbawienia wolności i umieszczenia jej w zakładzie karnym, gdyż cele wychowawcze i resocjalizacyjne kary założone przez ustawodawcę mogą zostać osiągnięte w warunkach wolnościowych. W przypadku oskarżonej zachodzi bowiem pozytywna prognoza kryminologiczna. Biorąc zaś pod uwagę wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz charakter popełnionego przez oskarżoną występku Sąd doszedł do wniosku, że właściwym czasem próby będzie okres wskazany w wyroku.

Sąd orzekł nadto wobec oskarżonej, z uwagi na sposób i rodzaj naruszonych przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, uznając że właściwym będzie wyłączenie jej na stosowny okres z grona uczestników ruchu drogowego. Jednocześnie na poczet tego zakazu Sąd zaliczył oskarżonej okres zatrzymania prawa jazdy.

Mając na uwadze obecną sytuację rodzinną i możliwości finansowe oskarżonej Sąd, działając na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił ją od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.